

Ała Krawczuk
Lwów (Ukraina)
e-mail: allakrawczuk@gmail.com

Krystyna Nikołajczuk
Lwów (Ukraina)
e: mail: Krysia_20@ukr.net

**Frazeologia biblijna *wieżą Babel*?
O znajomości normatywnej frazeologii biblijnej
z *nomen proprium* wśród native speakerów
oraz Ukraińców uczących się języka polskiego**

**Biblical phraseology as the *Tower of Babel*? The knowledge
of normative biblical phraseology with *nomen proprium* among
native speakers and Ukrainians learning Polish**

The article discusses the knowledge of selected biblical phraseology among native speakers and Ukrainian students of Polish Philology at the University of Lviv.

Słowa kluczowe: frazeologia biblijna, norma, innowacja frazeologiczna, znajomość frazeologii
Keywords: biblical phraseology, norm, phraseological innovation, the knowledge of phraseology

Olbrzymia wieża, która według Starego Testamentu wznoszona była w Babilonie, miała połączyć wszystkich ludzi i być świadectwem ich mocy. Jednak budowla, wbrew oczekiwaniom, stała się załączkiem zamieszania i nieporozumień.

Ową historię biblijną o wieży Babel czynimy swoistym przyczynkiem do rozważań językoznawczych podejmowanych w niniejszym artykule. Z jednej strony, chciałybyśmy przyjrzeć się obecnemu funkcjonowaniu wybranych polskich frazeologizmów biblijnych zawierających nazwę własną: czy ta, mająca dawną tradycję, warstwa słowna jest obecnie właściwie – zgodnie z tą tradycją – używana czy też, zmodyfikowana, może się stawać,

metaforycznie rzecz ujmując, swoistą *wieżą Babel* – obszarem, w którym trudno jest porozumieć się werbalnie użytkownikom polszczyzny o różnych kompetencjach normatywnych. Z drugiej strony, interesuje nas, czy można by dzisiaj onomastyczną frazeologię biblijną – w dużym stopniu wspólną dla wielu języków – uznać za ogniwo, które jednoczy użytkowników różnych języków (w naszym przypadku języka polskiego i ukraińskiego), ułatwiając ich komunikację międzykulturową. Można bowiem założyć, że nawet gdy się nie zna znaczeń konkretnych frazeologizmów z członem onomastycznym w języku obcym, to mimo wszystko ich pochodzenie ze wspólnego źródła i znajomość „międzynarodowych” nazw własnych mogłyby być rękojmią globalnego co najmniej rozumienia nieznanymi wcześniej uczącemu się jednostek frazeologicznych.

Odpowiedzi na pierwsze pytanie – o funkcjonowanie interesujących nas frazeologizmów we współczesnej polszczyźnie – szukamy w tekstach Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej: NKJP) oraz Internecie (dalej: I). Analizie poddano użycia kontekstowe 19 (łącznie z wariantami) wybranych związków frazeologicznych (dalej: ZF) zawierających nazwę własną lub przymiotnik odmienny. Ogółem zbadano prawie trzy tysiące kontekstów zawierających interesujące nas – od strony formalnej – jednostki. W trakcie analizy danych tekstowych okazało się jednak, że w przytłaczającej większości są to użycia w znaczeniu dosłownym, a nie frazeologicznym (omawiane lub przytaczane są wątki biblijne¹). Właściwe zaś ZF – stałe odtwarzalne połączenia co najmniej dwóch wyrazów, w mniejszym lub większym stopniu zleksykalizowane, służące do intensyfikacji i/lub konkretyzacji, a także oceny określającego pojęcia – występują w 889 kontekstach korpusowych i internetowych. Osobliwości funkcjonalne badanych ZF oraz fakty ich użycie innowacyjnych (formalnych i/lub znaczeniowych odstępstw od skodyfikowanej normy) ustalamy w wyniku zestawienia formy i znaczenia frazeologizmów użytych w kontekstach z ich kodyfikacją słownikową. Uwzględniono jedenaście źródeł leksykograficznych: ISJP, MSBJP, SFE, SFJP, SFJPS, SFWP, USJP, WKS, WSF, WSFJP, WSFPWNZP (odpowiednie skrótyce podajemy na początku opisu bibliograficznego każdego ze słowników).

Informacje o kompetencji Ukraińców uczących się polskiego w zakresie frazeologii biblijnej zawierającej nazwę własną czerpiemy z ich wypowiedzi zawartych w specjalnie przygotowanej ankiecie. Respondentami byli studenci lwowskiej polonistyki o znajomości języka polskiego na poziomie

¹ Np.: *Jan Szturc będzie osobą odpowiedzialną za Adama Małysza, a w osobie Hannu Lepistoe będziemy mieć, dajmy na to, konsultanta, to polskie skoki mogą runąć jak wieża Babel, bo nikt się z nikim nie dogada* (NKJP: „Dziennik Zachodni”).

B2–C1 (zauważmy, że polskiego zaczynają uczyć się na studiach od podstaw jako języka obcego). Przeprowadzono 37 ankiet: 17 na III i 11 na IV roku licencjackich studiów polonistycznych, 9 na I roku studiów magisterskich. Zadanie respondentów polegało na wskazaniu znaczenia ZF, jego pochodzenia (ewentualnie historii, która stała się źródłem ZF), określenie stylu, w którym może być używany ZF, przytoczenie możliwych wariantów i synonimów ZF. W ankiecie studenci mieli podane kilka kontekstów (zaczerpniętych z NKJP lub Internetu) badanych frazeologizmów, jednak konteksty dobrano w taki sposób, by nie eksplikowały one znaczenia ZF w sposób oczywisty.

Zagadnienia, które proponujemy przeanalizować w artykule, nie są w pełni nowe – w językoznawstwie polonistycznym istnieje już obszerna literatura przedmiotu poświęcona frazeologizmom pochodzenia biblijnego, w tym zawierającym nazwę własną². Wydaje się mimo wszystko, że wybrane przez nas aspekty badań nad polską frazeologią biblijną uzupełniają pewną lukę: brak w znanej nam polskojęzycznej literaturze przedmiotu badań nad kompetencją w zakresie onomastycznej frazeologii biblijnej studentów obcojęzycznych, wciąż aktualna pozostaje także analiza osobliwości funkcjonalnych frazeologii biblijnej z *nomen proprium*, oparta na dużej liczbie danych korpusowych współczesnego języka polskiego. Wcześniej, przed powstaniem lingwistyki korpusowej, brakowało narzędzi do szybkiego uzyskiwania wyników, popartych danymi statystycznymi. Obecnie zaś wcześniejsze badania uczonych, przeprowadzone na materiale kartotek (w tym także na temat normatywnych aspektów poszczególnych frazeologizmów biblijnych³) można zestawiać z informacjami zaczerpniętymi ze zrównoważonej elektronicznej bazy tekstów korpusowych oraz – co wydaje się szczególnie interesujące – z tekstów o różnych walorach stylistycznych występujących w Internecie. Mimo że w polskojęzycznej literaturze przedmiotu istnieją prace poświęcone kontrastywnym aspektom frazeologii biblijnej, w tym także dotyczące frazeologizmów z członem onomastycznym⁴, brakuje badań nad polską frazeologią biblijną na tle języka ukraińskiego⁵. Badania zaś nad znajomością

² Bardzo bogatą bibliografię na ten temat zawierają np. opracowania monograficzne: Kozłowska 2009, Popławski 2014.

³ Szereg bardzo cennych artykułów na ten temat, jednak dotyczących frazeologizmów innych niż onomastyczne (np. *chować coś pod korcem, głos wołającego na puszczy, sól ziemi, rzucić na/w kogo kamieniem, przejść/przecisnąć się przez ucho igielne* i in.) napisał Stanisław Bąba (Bąba 2012, wiele tekstów z tej książki są to przedruki z wcześniejszych publikacji, np. w „Języku Polskim”). O modyfikacji frazeologii biblijnej pisał też np. Marian Kucala (Kucala 1997).

⁴ Np. polsko-rosyjskie: Chlebda 1997, Gazdecka 1994, polsko-francuskie: Zaręba 1996, polsko-niderlandzkie: Krajcarz 2012.

⁵ Zagadnienia te zostały poruszone w nieopublikowanej pracy doktorskiej Alły Krawczuk (Кравчук 1999б) i w niektórych artykułach jej autorstwa, np. Кравчук 1999а, Кравчук 2000.

polskiej onomastycznej frazeologii biblijnej przez osoby ukraińskojęzyczne uczące się polskiego są, o ile nam wiadomo, podejmowane po raz pierwszy⁶.

Rozpocznijmy analizę od frazeologizmu wymienionego w tytule artykułu. ZF **wieża Babel** ma rozgałęzioną strukturę znaczeniową, wywodzącą się w dość przejrzysty sposób z powszechnie znanego fragmentu Biblii. Na poziomie normy wyodrębnia się trzy jego znaczenia: 1) „bałagan, zamieszanie, nieład” (ISJP: t. II, 1012; SFJP: 43; SFJPS: t. I, 92; USJP: t. I, 167; WKS: 26; WSF: 330); 2) „zgrupowanie ludzi mówiących różnymi językami” (SFE: 304; SFJP: 43; SFJPS: t. I, 92; SFWP: 24, 916; USJP: t. I, 167; WKS: 26; WSF: 330); 3) „wielość poglądów, opinii” (ISJP: t. II, 1012; SFE: 304; WSF: 330).

W wyszukiwarkach NKJP oraz Internetu zdominowały konteksty (117), gdzie ZF **wieża Babel** wyraża wielojęzyczność, różne narodowości osób, o których mowa, np.: *W połowie XIX wieku zjeżdżali tu awanturnicy z całego świata. Stworzyli wielki tygiel, w którym mieszały się narody i rasy. Ta wieża Babel funkcjonuje z powodzeniem do dzisiaj. Obecnie w Kalifornii mieszka – według oficjalnych danych – blisko 35 milionów osób i tylko 45 procent z nich to biali Amerykanie. Drugą co do liczebności grupą etniczną są Latynosi (w tym Meksykanie) – jest ich 35 procent* (NKJP: „Dziennik Zachodni”). Można więc założyć, że użytkownicy polszczyzny etymologię ZF **wieża Babel** wiążą przede wszystkim z karą boską – pomieszaniem języków, uniemożliwiającym porozumienie się. Znaczenie chaosu, harmideru, zamętu, następujących za skutek braku porozumienia się ludzi, realizowane jest w strukturze semantycznej ZF **wieża Babel** tylko w 19 kontekstach, np.: *Nadeszła noc, a z nią potężna burza. Błyskawice z piorunami. Na drodze wojsko i kawaleria, podwoły wojskowe i chłopskie furmanki uciekinierów. Kobiety i dzieci płaczą, bydło ryczy, wozy trzeszczą i skrzypią, krzyżują się komendy wojskowe. **Wieża Babel**. Z ulewą zerwała się silna wichura* (NKJP: Pinezka.pl). W najmniejszym stopniu odzwierciedlone jest w tekstach znaczenie „wielość poglądów, opinii”: odnotowano tylko trzy użycia, np.: *Może nawet poszedłbyś na to, ale zaraz myślisz, przecież inni nie zrobią tego samego i mnie złupią. I to jest **wieża Babel**. Nasze egoizmy wskrzeszone do władzy w grzechu pierwotnym nie mogą się dogadać* (NKJP: www.forum.michalkiewicz.pl).

⁶ Inne, niebiblijne, obszary frazeologii polskiej były już przedmiotem dociekań glotto-dydaktycznych ukraińskich badaczek z Uniwersytetu Lwowskiego. Są to analizy na temat znajomości przez ukraińskich studentów polonistyki frazeologii animalistycznej (Sahata 2013), temporalnej (Nikolańczuk 2013) czy też frazeologii polskich tekstów literackich (Dilna 2008). Wśród prac polskich badaczy znane są artykuły na temat funkcjonowania biblijnych ZF lub frazeologizmów z nazwą własną, w tym biblijną, w świadomości językowej polskiej młodzieży szkolnej (Górna 2002, Bieńkowska 1994).

Jednostka *wieża Babel* bywa współcześnie używana w postaciach innowacyjnych. Odnotowano 43 innowacje rozwijające, polegające na uzupełnieniu składu leksykalnego ZF nowymi komponentami (Bąba 1989: 5154). Ten typ innowacji raczej nie powoduje poważnych przesunięć znaczeniowych: sygnifikacyjny składnik znaczenia frazeologizmu (główna jego treść) pozostaje bez zmian, wzbogaca się tylko składnik desygnacyjny (chodzi o treści dodatkowe, realizujące się w bezpośrednim kontekście, co wynika z konkretnej sytuacji desygnacyjnej)⁷. Wprowadzenie bowiem do najbliższego kontekstu ZF nowych leksemów zwykle doprecyzowuje tylko znaczenie, uszczegóławiając miejscowość, typ zajęć, zainteresowań pewnych osób, np.: *Gdy zobaczono, że kod ASCII dobrze tam działa – próbowano tę zasadę uogólnić także na inne języki, więc dla znaków narodowych różnych krajów wymyślano dodatkowe kody. Niestety, dla języka polskiego wymyślono więcej niż jeden kod. No i mamy teraz tę **k o m p u t e r o w ą Wieżę Babel!*** (NKJP: „Dziennik Polski”); *Zaprasza się teatr z Niemiec, filharmonię z Izraela i balet ze Wschodu. I tak powstaje **ł ó d z k a wieża Babel*** (NKJP: „Dziennik Łódzki”).

Z biblijną historią innych obszarów geograficznych związane są ZF *Sodoma i Gomora, plaga egipska, trąba jerychońska*. Wszystkie te frazeologizmy łączy też inny wspólny mianownik: ujemne wartościowanie jakiegoś zjawiska lub człowieka, czyli negatywna konotacja. I tak, ZF *Sodoma i Gomora* określa wyłącznie rzeczy godne potępienia: „wielkie zamieszczenie, rozgardiasz, awanturę; niemoralne postępowanie, rozpustę; siedlisko występku, rozpusty, grzechu i niemoralności” (MSBJP: 147; por. też: ISJP: t. II, 632; SFE: 251; SFJP: 126; SFJPS: t. I, 252; SFWP: 205, 761-762; USJP: t. III, 1294; WSF: 328–329). Takie znaczenie ZF ma uzasadnienie biblijne: „Sodoma i Gomora, dwa spośród 5 miast w dolinie Siddim nad Morzem Martwym w Palestynie, które wg Biblii (Rdz 18, 16–33; 19, 1–29) Bóg spalił

⁷ Terminy *znaczeniowy składnik „sygnifikacyjny”, „desygnacyjny”* (a. „denotacyjny”), a także „konotacyjny” utrwały się w badaniach frazeologów wschodniosłowiańskich (zob. np. Тепляков 2005, Кравчук 2005). „Składnik sygnifikacyjny” i „składnik desygnacyjny” znaczenia ZF nawiązują do utrwalonych w semantycznej teorii polonistycznej terminów „treść” i „zakres” jako składników znaczenia jednostki leksykalnej, jednak ukraińskie i polskie terminy nie są tożsame. „Zakres” bowiem to ogół desygnatów nazwy, natomiast „składnik desygnacyjny” to składnik treści, który wyprowadza się z konkretnej sytuacji związanej z desygnatem nazwy. Terminy te – *sygnifikacyjny, desygnacyjny i konotacyjny* – dotyczące znaczenia leksykalnego, w tym frazeologicznego, pojawiają się także w pracach polskojęzycznych: Krawczuk 2011: 32–33, Tokarski 2013: 217–246 (głównie o konotacji). Znaczenia frazeologizmów, zwane tu desygnacyjnymi, bywają odnotowywane w tzw. definicjach kontekstowych niektórych hasel słownikowych *Innego słownika języka polskiego* pod red. Mirosława Bańki (Bańko 2000) oraz słownika frazeologicznego *W kilku słowach. Słownik frazeologiczny języka polskiego* Anny Ciesielskiej i Katarzyny Mosiołek-Kłosińskiej (Ciesielska, Mosiołek-Kłosińska 2001).

deszczem ognia i siarki za grzechy zwane później sodomskimi (zbożenia seksualne, głównie pederastia)” (MSBJP: 147).

Niemoralne postępowanie, rozpustę przedstawiono za pomocą ZF *Sodoma i Gomora* w 53 kontekstach: – *To najgorsze osiedle w Sączu, to, co tutaj się dzieje to **Sodoma i Gomora**: pijaństwo, seks i narkotyki!* (NKJP: „Gazeta Krakowska”). Nie zawsze jednak semowi ‘niemoralne postępowanie’ towarzyszy sem ‘rozpusta’. Niekiedy (siedem kontekstów) ZF *Sodoma i Gomora* oznacza po prostu „coś niezgodnego z wymaganiami, oczekiwaniami; niewłaściwe, karygodne postępowanie”: ***Sodoma i gomora** za wielkie pieniądze. Może ktoś mądry w mieście spróbuje odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tak się stało i kto za to odpowiada? Jak i za to, że mający być chlubą Łodzi budowany na Teofilowie kompleks kąpielowy pozbawiony będzie... trybun* (NKJP: „Express Ilustrowany”). W 18 kontekstach ZF *Sodoma i Gomora* określa nie jakiś stan lub nieprzyzwoite zachowanie, lecz bezpośrednio miejsce popełnienia czynów nagannych, np.: *Pobocza – **Sodoma i Gomora**, miejsce zbytków i występków w centrum miasta, bywa raz do roku uprzątnięte* (NKJP: „Gazeta Krakowska”). Inne 22 konteksty są przykładem użycia tego ZF w znaczeniu „wielkie zamieszanie”: *W sieradzkim urzędzie cichutko. W łódzkim natomiast prawdziwa **Sodoma i Gomora**. Kolejka wije się już przed budynkiem. Nie ma miejsc parkingowych, nie mówiąc już o odpowiedniej liczbie toalet. Wszyscy denerwują się więc na wszystkich* (NKJP: „Dziennik Łódzki”). I wreszcie jeszcze dziesięć kontekstów jest unaocznieniem znaczenia „rozgardiasz”, a nawet „ruina”: *A ona sama, bo mąż za alimenty siedzi. – Dawno przedawnione – wyjaśnia pan Jan. U pani Julity **Sodoma i Gomora** po tej powodzi. Wyjechała więc i na razie nie chce do domu wracać. Po Kolonii Mysiej kursują ciężarówki. Wywożą meble i dywany. Lodówki i pościel. Przemoknięte, cuchnące* (NKJP: „Wieczór Wybrzeża”). Sytuacje przekształceń innowacyjnych tego ZF są nieliczne: odnotowano tylko dwie innowacje rozwijające (uściśla się składnik desygnacyjny znaczenia, np. w poniższym przykładzie to przywiązanie do sytuacji finansowej: *Kiedy przeglądam program Szkota z Krakowa, kiedy słyszę i czytam wypowiedzi polityków, posłów – to mózg staje w poprzek. Jeśli program nie przejdzie, będzie degrengolada, **Sodoma i Gomora** f i n a n s o w a państwa. Ratować – to najpierw zabrać emerytury i renty lub w połowie obniżyć świadczenia emerytalne i rentowe* (NKJP: „Gazeta Krakowska”).

Sodoma i Gomora to miasta, które zostały ukarane przez Boga za niegodziwe życie ich mieszkańców. Dopust Boży spadł na ludzkość również w postaci plag, spuszczonej na Egipt jako kara za zatrzymanie Żydów

w niewoli. Ta historia stała się bazą motywacyjną ZF *plaga egipska*⁸ *w znaczeniu „o czymś, o kimś*⁹ *bardzo dokuczliwym, uciążliwym, nieznośnym”* (MSBJP: 121; SFE: 201; SFJPS: t. I, 212; USJP: t. III, 160; WKS: 241; WSF: 326); „wielkie nieszczęście, katastrofa, dopust boży” (WSF: 326).

Mimo że znaczenie ZF *plaga egipska* „wielkie nieszczęście, katastrofa, dopust boży” jest zdefiniowane tylko w WSF, teksty NKJP i Internetu wykazują największą frekwencję frazeologizmu, użytego w tym właśnie znaczeniu (52 konteksty – *plagi egipskie* + 19 kontekstów – *plaga egipska*). Np.: *Plagi egipskie – tak rolnicy określają to, co ich spotyka. W ubiegłym roku nawalnice, uszkadzając linie energetyczne i pozbawiając ich na długie dni prądu, naraziły na straty głównie hodowców. W tym roku susza i pożary pozbawiają rolników upraw, nim jeszcze zdążą zwieźć je do stodół* (NKJP: „Dziennik Łódzki”). W 12 innych kontekstach zmniejsza się zakres (co pociąga uszczegółowienie znaczenia desygnacyjnego) ZF: konkretnie chodzi o nieszczęścia podobne do tych, które się wydarzyły w Egipcie: *Plaga egipska w Rosji?* (tytuł artykułu o dziwnym, czerwonym zabarwieniu wód Rosji – aluzja do pierwszej plagi w Egipcie, kiedy to woda Nilu została zamieniona w krew); *To prawdziwa plaga egipska, atak tysięcy much* (I: <http://m.onet.pl/wiadomosci/lubuskie,6fn9x>; nawiązanie do czwartej plagi egipskiej). Znaczenie „o czymś, o kimś bardzo dokuczliwym, uciążliwym, nieznośnym” jest aktualizowane w 12 kontekstach (sześć razy – w otoczeniu słownym ZF *plaga egipska* występuje leksem oznaczający człowieka; jeszcze sześć – w schemacie łączliwości ZF *plagi egipskie* pojawia się wyraz z kategorii ‘coś’). Np.: *Polacy w restauracjach. Plaga egipska czy gość znający wagę pieniądza?... Chamstwo, ubliżanie kelnerkom, skapstwo. Polacy nie potrafią bawić się w lokalu, są wrednymi klientami, wnoszą własny alkohol... – mówi właściciel jednego z gdańskich barów. Czy naprawdę jest tak źle? Zapytaliśmy o to innych pracowników trójmiejskich lokali gastronomicznych* (I: <http://www.wykop.pl>); *Moje dzieci nie miały żadnych szczepień dodatkowych. Są zdrowe, łapią tylko niektóre wirusy, ale tylko występujące w postaci plag egipskich przyniesionych ze szkoły przez Iżę. (Zresztą, na owe plagi choruje zazwyczaj wcześniej czy później cała klasa)* (NKJP: Usenet – pl.soc.dzieci).

Innowacyjne użycia ZF *plaga egipska* nie są częste: cztery innowacje rozwijające, jedna kontaminacja¹⁰, jedna defrazeologizacja¹¹. Uzupełnienie

⁸ Słowniki kodyfikują ten ZF z reguły w formie liczby pojedynczej. W liczbie mnogiej (*plagi egipskie*) definiuje omawiany ZF tylko SFJP.

⁹ Sem denotacyjny ‘o kimś’ podaje się tylko w USJP.

¹⁰ Kontaminacje powstają w wyniku skrzyżowania dwu ZF, które charakteryzują się bliskością znaczeń i/lub struktury (Bańba 1989).

¹¹ Defrazeologizacja polega na tym, że obok tradycyjnego znaczenia ZF w kontekście ujawniają się też znaczenia potencjalne jego komponentów (Dziamska-Lenart 2004).

formy frazeologizmu odbywa się poprzez wprowadzenie innego przymiotnika etnonimicznego (zachodzi innowacja rozwijająca): *Układy są wszędzie. Gdyby tak jednak spojrzeć spokojniej... Ludwik XIV, Król Słońce (Chryste Panie! – jak wyobrażam sobie Kaczyńskiego w roli Słońca, to boję się, że na Rzeczpospolitą spadłaby plag egipskich, irackich, afgańskich, rosyjskich i niemieckich* liczba niezdeteminowana, po setne pokolenie), nie musiał wchodzić w układy, gdyż rozkazywał (NKJP: „Polityka”). Człon onomastyczny staje się podstawą gry słownej (opartej na defrazeologizacji) w kontekście *Egipskie plagi poznaniaków. Polskim turystom, którzy wyjechali do Egiptu z biurem El Greco, po czterech dniach niepewności udało się wrócić do kraju* (NKJP: „Gazeta Poznańska”), w którym chodzi o kłopoty, problemy (*plagi egipskie*) Polaków w Egipcie. Znaczenie „wielkie nieszczęście” jest uwyraźnione chwytem literackim autorstwa Marka Krajewskiego w kontekście: *Wyglądasz jak siedem plag egipskich. – Niewysoki, krępy mężczyzna trzymał w sękatach palcach poobijany kubek. Rysy twarzy, w które wdarły się opary gotujących się klejów do obuwia, brązowe wątrobiane przebarwienia skóry i surowe siwe oczy czyniły z Willibalda Mocka postrach okolicznej dzieciarni* (NKJP: „Widma w mieście Breslau”). W tym kontekście zaszła kontaminacja dwóch ZF: *plagi egipskie*, z jednej strony, i, z drugiej – *ktos, coś wygląda jak nieszczęście, jak półtora nieszczęścia, jak siedem nieszczęść* („ktoś lub coś wygląda bardzo źle, zasługuje na czyjaś dezaprobatę, wywołuje czyjeś niezadowolenie, politowanie itp.” (USJP: t. II, 970)). Podłożem semantycznym i formalnym tej zmiany kontaminacyjnej stał się ZF *ktos, coś wygląda jak nieszczęście, jak półtora nieszczęścia, jak siedem nieszczęść*, którego element *nieszczęścia* został zastąpiony jednostką synonimiczną – ZF *plagi egipskie*. Dokonując takiej wymiany, autor w wymyślny sposób jeszcze bardziej skupił uwagę czytelnika na wyglądzie zewnętrznym bohatera.

Z inną nazwą toponimiczną związany jest ZF *trąba jerychońska*, u podstaw którego leży opowieść biblijna o zdobyciu miasta Jerycha: „Gdy siódmego dnia oblężenia siedmiu kapłanów siedmioma trąbami zatrafiło siedem razy, mury Jerycha upadły (głos trąb wzmocniony był krzykiem oblegających)” (MSBJP: s. 78). Historia Starego Testamentu motywuje niektóre znaczenia tego polisemantycznego ZF: 1) „silny, głośny dźwięk” (MSBJP: 78; SFE: 282; SFJP: 357; SFJPS¹²: t. II, 386; USJP: t. IV, 112; WSF: 329); 2) „krzykacz” (MSBJP: 78; WSF: 329). Na podstawie różnych słowników da

¹² SFJPS, USJP w znaczeniu „silny, głośny dźwięk” kodyfikują ową jednostkę w liczbie mnogiej: *trąby jerychońskie*. W znaczeniu „żart. głuptas, dureń” (SFJPS), „o niezaradnej, roztargnionej osobie” (USJP) ten sam frazeologizm podany jest w liczbie pojedynczej – *trąba jerychońska*.

się wyodrębnić takie jeszcze znaczenia ZF *trąba jerychońska*: 1) „o kimś, kto zrobił coś źle lub zachował się bezmyślnie. Określenia potoczne i obraźliwe” (ISJP: II, 846); 2) „żart. głuptas, dureń” (MSBJP: 78; SFE: 282; SFJPS: t. II, 386; WSF: 329); 3) „o niezaradnej, roztargnionej osobie” (USJP: t. IV, 113; WKS: 329; WSF: 329); 4) „plotkarz” (MSBJP: 78).

W kontekstach funkcjonalnych analizowany ZF częściej występuje w znaczeniu, uzasadnionym historią biblijną (40 kontekstów, z których w 21 chodzi o głośne dźwięki, wydawane przez człowieka): ***Trąby jerychońskie***. *Hałas powoduje wyczerpanie, rozdrażnienie i zaburzenia psychiczne, trwałe uszkodzenie wzroku i słuchu. Na większości głównych ulic Krakowa normy dopuszczalnego hałasu przekroczone są nawet o 20 proc. Czy można je zamknąć?* (NKJP: „Gazeta Krakowska”); *Wydmuchiwanie wydmuchiwaniu nierówne... Miałam na roku koleżankę, która robiła to tak głośno, że zagłuszała niektórych wykładowców. Ja się dziwię, że jej nic tam nie popękało. Koniec końców, jedna pani profesor nie wytrzymała, nazwała ją **trąbą jerychońską** i wygoniła z tym smarkaniem z sali. Cóż, odetchnęliśmy wszyscy z ulgą ale tylko do następnych zajęć, których prowadzący ograniczał się do kręcenia głową...* (I: <http://piekielni.pl/68846>). Znaczenie „silny, głośny dźwięk” da się rozpoznać także w okazjonalnym innowacyjnym użyciu ZF *trąba jerychońska* w kontekście Ten telefon to pancerna trąba jerychońska (I: <http://www.wykop.pl>), gdzie zachodzi poszerzenie jego najbliższego kontekstu o przymiotnik *pancerny*.

Bardzo rzadko ten ZF występuje jako określenie człowieka głupiego (12 kontekstów) czy krzykacza (cztery konteksty): *Tymczasem obszary nieuctwa chłopaka są olbrzymie niczym Ameryka Południowa, rozległe jak archipelag Oceanu Spokojnego, głębsze niż Morze Bałtyckie, no po prostu pustynia Sahara. Krótko rzecz ujmując – **trąba jerychońska** do entej potęgi. Pograżony w słodkim nieróbstwie codziennie leży do góry brzuchem, albo mitręży czas na grach komputerowych, z walącymi się po pustych mózgownicach bohaterami i święcie wierzy, że Herakles i Odyseusz pojawili się na świecie wraz z systemem Windows* (I: <http://udanin.pl>); *Dlatego chyba nigdy nie zrozumieć moich sąsiadów, którzy niesforne pociechy wołają głosem jak **trąba jerychońska**, z głębi trzewi, ile sił w płucach. Dzieci znajdują się zaledwie 50 metrów od wołającej mamy, ale ona i tak po dziesięć razy wypluwa z siebie ogłuszające MIKOŁAJ! EMILIA! Dobrze, że nie NABUCHODONOZOR* (I: <http://www.ich4pory.pl>).

Biblijnymi frazeologizmami, antonimicznymi wobec ZF *trąba jerychońska* w jednym z jego znaczeń („głuptas, dureń”), są ZF ***Salomonowa mądrość, mądry jak Salomon*** (SFJPS: t. I, 429–430) – „mądrość niezwykła, nadzwyczajna”, „ktoś jest bardzo mądry”. Nie są jednak te frazeologizmy często

używane w NKJP i Internecie: ZF *Salomonowa mądrość* – 29 kontekstów; ZF *mądry jak Salomon* – pięć kontekstów, np.: *Nieźle się nakombinowałem, żeby w jakiś sensowny sposób zamieścić wywiad w oryginalnej formie, bo mój szablon bloga nie dopuszcza tak wielkich plików, a w standardowym formacie są nieczytelne. Dlatego, mądry jak Salomon, musiałem założyć osobnego bloga. Wszystkich Czytelników, którzy drogą mailową otrzymali 138 powiadomień o nowym, następnie usuniętym wpisie bardzo przepraszam – to moje nieudolne, kolejne próby zamieszczenia wywiadu tutaj, na blogu (I: <http://www.blogpsychologiczny.pl>); Jednakże opiekunka, która traktuję tę pracę jako postugę uważa, że obcowanie ze starszymi ludźmi oprócz zarobku daje jeszcze coś o wiele cenniejszego – seniorzy są kopalnią wiedzy na temat przeszłości, posiadają życiowe doświadczenie i ową **salomonową mądrość właściwą dla ludzi Złotego Wieku** (I: <http://www.dobrepomyslynabiznes.pl>).*

Dużo częściej pojawia się inny ZF, motywowany życiem i działalnością tej samej postaci biblijnej – Salomona: chodzi o ZF **salomonowy wyrok** „wyrok mądry i sprawiedliwy, choć zaskakująco prosty” (ISJP: II, 542; MSBJP: 139; SFE: 245). Spośród 143 kontekstów z analizowaną jednostką w 98 da się zauważyć uszczegółowienie desygnacyjnego składnika znaczenia: w przytłaczającej większości zbadanych kontekstów *Salomonowy wyrok* wydaje sąd (88 przykładów, z których dwa dotyczą sytuacji z dzieckiem¹³), a w dziesięciu innych mamy do czynienia z eliminacjami konkursowymi, w związku z czym obserwujemy głębszą modyfikację znaczeniową, gdyż chodzi nie o wyrok, lecz decyzję jurorską. Np.: *Otóż znajdująca się za wiedeńską operą cukiernia Sachera twierdziła, że jako jedyna ma prawo tak nazywać swój deser. Odmienne zdanie mieli właściciele cukierni Demel, którzy dowodzili, że w przeszłości Sacher sprzedał im recepturę. Spór o ciasto miał finał w sądzie, który wydał **salomonowy wyrok**, że Sacher może nazywać swój tort oryginalnym, a Demel może go także piec, ale nie ma prawa nazywać go oryginalnym. – Oba smakują jednakowo i są bardzo słodkie* (NKJP: „Gazeta Krakowska”); *Nic dziwnego, że jurorzy, chcąc wydać **salomonowy wyrok**, postanowili uhonorować nagrodami wszystkie maluchy* (NKJP: „Dziennik Polski”).

¹³ Jest to dość symboliczne, ponieważ bezpośrednio przywołuje historię biblijną. ZF *wyrok Salomonowy* jest „aluzją do przykładu mądrości i sprawiedliwości Salomonowej: dwie mieszkające razem nierządnicę urodziły niemal jednocześnie synów. Jedno dziecko zmarło w nocy. Przyszły do Salomona, aby je rozsądził, każda bowiem twierdziła, że żywy chłopiec jest jej synem. Salomon rozkazał: *Rozdzielcie (prawi) dziecię żywe na dwie części, a dajcie połowicę jednej, a połowicę drugiej* (werset 25). Jedna z nierządnic zgodziła się na to, druga zaś prosiła króla, aby jej synka oddał raczej tej drugiej, zdrowego i całego, niżby miał go zabijać. To przekonało króla, że ona właśnie jest matką dziecka, jej więc kazał je oddać (MSBJP: 139).

Imię Salomona wbrew pozorom wpisuje się też w strukturę formalną ZF, których znaczenie zupełnie nie jest związane z mądrością: **mądry jak salomonowe spodnie/gacie/portki** „głupi”. Nie są to jednak ZF częste w Korpusie i Internecie: *mądry jak salomonowe gacie* – 18 kontekstów, *mądry jak salomonowe portki* – 3 konteksty, *mądry jak salomonowe spodnie* – 0 kontekstów. Np.: *jesteś mądry jak salomonowe gacie. I używaj polskich znaków, ciemniaku z pokolenia androida...* (I: <http://m.trojmiasto.pl>); *Mateuszu! Dobrze, że Ty jesteś mądry jak Salomonowe portki. Lepiej poszedłbyś na spacer przewietrzyć swój rozumek, a nie pisać bzdet. Spróbuj, może zadziała. Zdrowych Świąt dla Ciebie i Tobie podobnych!* (I: <http://biznes.onet.pl>).

Wiele biblijnych frazeologizmów służących piętnowaniu człowieka lub jego zachowania uzupełnia ZF z członem będącym imieniem innego bohatera Biblii, a mianowicie ucznia Jezusa – Judasza. Jak głosi Nowy Testament, jest to jeden z dwunastu apostołów, który zdradził Chrystusa za trzydzieści srebrników. A zatem ZF **judaszowski/judaszowy pocałunek, pocałunek Judasza** mają łatwą do rozszyfrowania motywację, a – co za tym idzie – rozpoznawalne znaczenie: 1) „fałszywa, obłudna czułość, uprzejmość; pocałunek nieszczerzy, maskujący nieżyczliwe, wrogie zamiary wobec kogoś” (MSBJP: 80–81; por. także: SFE: 129; SFJP: 143; USJP: t. III, 202; WSF: 326); 2) „zdradziecki” (SFJPS: t. I, 312; t. I, 313).

Nieszczera, dwulicową życzliwość określa się za pomocą wymienionych ZF w 32 kontekstach (*judaszowy pocałunek* – 15, *judaszowski pocałunek* – 12, *pocałunek Judasza* – 5), np.: *za dzielenie się opłatkiem, kiedy to każdemu klepie się jednakowe życzenia dla samego wyklepania, bo tak tradycja nakazuje, że już trzeba, ale właściwie to na co dzień sobie nie życzymy – no chyba że źle – i ten soczysty judaszowy pocałunek na sam koniec, z przymrużeniem oka* (I: <http://blacklady.blogujaca.pl>). Zjawisko jeszcze bardziej negatywne – zdradę – te frazeologizmy określają w innych 19 kontekstach (*judaszowy pocałunek* – 13, *pocałunek Judasza* – 5; *judaszowski pocałunek* – 1), np.: *Wiara człowieka nie wali się przez przypadek. Odchodzimy od wiary najczęściej przez powolne zanurzanie się w grzech, które trwa nieraz całymi latami. Decyzja zaparcia się wiary, ten jeden judaszowy pocałunek, nie jest przypadkiem. Jest konsekwencją długiej drogi grzechu* (NKJP: „Oni nas stworzyli”).

Frazeologizm, najbardziej częsty wśród wymienionych, to *judaszowy pocałunek* (28 kontekstów), który w dwóch kontekstach występuje jako podstawa przeobrażeń innowacyjnych. Jedną z nich to innowacja rozwijająca, precyzująca źródło (miejsce) zdrady: *To także i wy, kochani zesańcy Sybiru, potwierdzacie odwieczną prawdę narodów miłujących wolność, którą*

krzyżami się mierzy, że swymi postawami w lodach i tajgach, a także wobec tych, którzy raczyli was **sąsiedzkimi judaszowymi pocałunkami**, wywołąc was z rodzinnych gniazd na Wschód, licząc na zagarnięcie waszych ojcowizn, potwierdzacie tę uniwersalną prawdę, że z krzyża zesłania potrafiłście wykuć kapitał miłości i zarodu przyszłego zmartwychwstania ojczyzny (NKJP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z dnia 17.09.2003, 4 kadencja, 57 posiedzenie, 2 dzień). W nieco żartobliwym stylu wykorzystano ZF *judaszowy pocałunek* jako napis pod zdjęciem, gdzie „całują się” dwa koguty – jest to przykład innowacji rozszerzającej.

Trochę więcej przykładów użycia, w tym innowacyjnego, znaleziono w NKJP i Internecie dla ZF **łódź Piotrowa** – jednostki, której korzeni warto doszukiwać się w życiorysie jeszcze jednego apostoła, rybaka (stąd komponent *łódź*) Piotra, uważanego przez Kościół katolicki za pierwszego papieża. Frazeologizm ten wykazuje podniosłe nacechowanie stylistyczne i jest zarejestrowany tylko w trzech źródłach leksykograficznych – SFE (156), SFJPS (t. I, 410), USJP (t. II, 511) i w znaczeniu „Kościół rzymskokatolicki”. Jest to frazeologizm o dość niskim poziomie występowania w NKJP oraz Internecie: w dziesięciu kontekstach używa się tego ZF w normatywnej postaci strukturalno-semantycznej, np.: *Za papieżstwa świętego Grzegorza VII i wewnętrzne niedomagania Kościoła i nieprzyjazne postępowanie władców świeckich srogo wstrząsały łodzią Piotrową...* (I: <http://parafiapruszcz.x.pl>). Częściej (20 kontekstów) w otoczeniu słownym ZF *łódź Piotrowa* pojawiają się wyrazy *fale, żagle, zatonać, płynąć, port* etc., które należą do tego samego pola semantycznego co komponent *łódź* tego ZF. Powoduje to defrazeologizację ZF *łódź Piotrowa*, np.: *Swoim młodym przyjaciółom, z którymi pływali po Mazurach, powiedział natomiast, że: „przesiadł się z kajak na Łódź Piotrową”* (<http://wiadomosci.wp.pl>). Gra słowna zachodzi również w trzech kontekstach, gdzie mówi się o kościele w mieście Łódź: *Choć dzieje Kościoła w Łodzi nie są tak wspaniałe jak historia Kościoła w Gnieźnie, Krakowie czy Warszawie, to bez wątpienia są barwne i wzruszające – uważa Marek Budzior, autor książki „Łódź Piotrowa” o historii Kościoła w Łodzi* (I: <http://lodz.wyborcza.pl>). Książka nosi wymowny i na pozór jednoznaczny tytuł – „Łódź Piotrowa”. Ukryty w nim głębszy sens zostaje rozszyfrowany przez czytelnika dopiero podczas czytania: chodzi bowiem nie o kościół w ogóle, lecz o kościół w Łodzi (defrazeologizacja wpływa na zawężenie znaczeniowego składnika desygnacyjnego, a mianowicie precyzuje miejsce).

Z powodów tabuistycznych o śmierci raczej nie mówi się wprost. Pomocna w tym przypadku jest frazeologia biblijna¹⁴, m.in. żartobliwy ZF **przenieść**

¹⁴ O eufemizmach tego rodzaju pisała Anna Dąbrowska (Dąbrowska 1996).

się na łono Abrahama i ZF **pójść do Abrahama na piwo**. Frazeologizmy te, jak wykazują badania kontekstowe, łączą się jednak w tekstach z różnymi czasownikami (wymianę czasowników dopuszczają tylko WKS (21) i WSFJP (33))¹⁵. I tak, ZF *przenieść się na łono Abrahama* w NKJP i Internecie często używa się z czasownikami: *przenieść się* (34)¹⁶, *odejść* (6), *pójść* (5), *przejsć* (2), *wejść* (1), *dobiec* (1), *powędrować* (1), *trafić* (1); ale też *wysłać*, *posłać* (14), *wyekspediować* (1), *wyprawić* (1)¹⁷, których znaczenia sugerują śmierć nienaturalną, spowodowaną morderstwem. Zmiana czasownika odświeża treść ZF i uwyrażnia sens wypowiedzi. Np. w kontekście *Od dziesiątek lat chodzę i żyje – sport to nie zawsze zdrowie... Nie czepiam się już, Jeden taki na Saskiej Kępie (w Wawie) biegał i **dobiegł do łona Abrahama**.. Chcesz mieć kogoś na sumieniu ze namawiasz...??* (I: <http://biegaczamator.blog.pl>) czasownik *przenieść się* tak wyraźnie nie określiłby śmierci poniesionej w trakcie wykonywania dynamicznej czynności, jak to dzieje się w przypadku z czasownikiem *dobiec*. Czasownikowy człon ZF *pójść do Abrahama na piwo* wymienia się na *ić*, *odejść* (9); *wybrać się* (2); *przenieść się* (1); *podążyć* (1); *śpieszyć się* (1); też *wysłać* (3) i *zabrać* (1), np.: *Wykorzystany i zrobiony w konia Tobias Reiper (taką „roboczą” godność otrzymał Agent 47), który po wykonaniu wszystkich zleceń miał **pójść do Abrahama na piwo**, postanawia z zimną krwią zrewanżować się cwanemu łapiduchowi. Łatwo domyślić się, z jakim skutkiem.* (I: <http://www.gamezilla.pl>); *Co gorsza, wkrótce okazuje się on bardzo martwym degeneratem. Nieboraka ktoś **wysłał do Abrahama na piwo**, topiąc w kałuży wody z pękniętej rury w szatni szkolnej* (I: <http://www.gram.pl>).

ZF *pójść do Abrahama na piwo* ma niższą frekwencję niż ZF *przenieść się na łono Abrahama*, ale częściej ulega przeistoczeniom. Żartobliwe nacechowanie tego ZF wzmacnia się poprzez wymianę elementu *piwo* na jego formę deminutywną *piwko* (3): *Zachwycił mnie lapsus pana premiera* „*likwidujemy emerytów starego portfela*” *jako emerytka mam ochotę zapytać, czy odbedzie się to przy pomocy gazu, bomby czy tylko oświecimskich racji głodowych, do których już niedaleko zreszta. w Kutnie w szpitalu już pare a może więcej osób, o czym i tak się nie dowiemy, bo dwa metry pod*

¹⁵ SFE (222–224) kodyfikuje ZF *przenieść się na łono Abrahama*, rzadziej *odejść na łono Abrahama*. Podaje się, co prawda, też uzupełniający komentarz: „Badania korpusowe ujawniają także warianty zwrotu z innymi czasownikami oznaczającymi przemieszczanie się: *pójść na łono Abrahama* oraz *ić na łono Abrahama*, są one jednak słabo egzemplifikowane”.

¹⁶ Uwzględnia się tylko te konteksty, w których ZF używany jest w jego normatywnej (nie innowacyjnej!) postaci strukturalno-znaczeniowej.

¹⁷ O takiej zmianie struktury omawianego ZF wspomina się też w SFE (224): „Pojawiają się też pojedyncze modyfikacje podstawowych zwrotów, np. *wysłać [kogoś] na łono Abrahama*, *wyprawić [kogoś] na łono Abrahama*, *wyekspediować [kogoś] na łono Abrahama*”.

ziemia kryja sie wszelkie zbrodnie dyrektora szpitala, **poszło do Abrahama na piwo** (I: <http://forum.interia.pl>). Ten ZF harmonijnie wpisuje się w inne cztery konteksty, gdzie autorzy, poszerzając jego strukturę formalną, przystosowują go do ogólnego tła wypowiedzi: *Nie sądzę jednak, iż intencją Merkel jest dobroduszne odkupienie win za lata martyrologii i krzywd zadanych innym narodom przez państwo niemieckie i poddanie się dobrowolnej kwarantannie sumień, przed **pójściem do Abrahama na niemieckie piwo** ale wynikiem niewyobrażalnej głupoty, co nie czyni ją zresztą przywódczym wyłomem haniebnej niemieckiej przeszłości* (I: <http://niezalezna.pl>). Wzbogacenie formy ZF *pójść do Abrahama na piwo* o element *niemieckie* skutkowało pogłębieniem jego treści na poziomie desygnacyjnym: chodzi o przyszłą śmierć przedstawiciela niemieckiej narodowości – Angeli Merkel. Komponent *piwo* jest budulcem gry słownej w innych pięciu kontekstach, gdzie zachodzi defrazeologizacja. Np.: *Człowiek, który zrobił kawał dobrej roboty dla propagowania kultury piwnej i bardzo szkoda, że odszedł tak wcześniej. Ale z przymrużeniem oka można powiedzieć, że stare określenie „do Abrahama na piwo” zyskało na jakości, odkąd przeniósł się tam taki facet jak Jackson*)¹⁸ (I: <http://www.michalsaks.com>). Wykorzystanie ZF *pójść do Abrahama na piwo* w stosunku do człowieka, który popisywał się dobrą znajomością tajemnic tego trunku, niewątpliwie uatrakcyjnia cały przekaz. Ujawniono też trzy innowacje rozszerzające¹⁹: 1 – ZF *pójść do Abrahama na piwo* (chodzi o śmierć ryb, nie człowieka); 2 – ZF *przenieść się na łono Abrahama* (chodzi o kaczy drób – 1 kontekst; narkotykowy biznes – 1 kontekst). Np.: *to trzeba robić bardzo ostrożnie bo jak nie to można łatwo całą obsługę akwarium wysłać do abrahama na piwo* (I: <http://www.akwarysci.com>); *nie miałbym nic przeciwko, aby rażony ptasią grypką kaczy drób przeniósł się czym prędzej na łono Abrahama* (NKJP: Usenet – pl.soc.polityka).

Sem sygnifikacyjny ‘śmierć’ występuje jako element znaczenia biblijnych ZF *piętno kainowe/Kaina*. Chodzi tu jednak o skutki nienaturalnej śmierci, spowodowanej zabójstwem: „znamię zbrodniarza, mordercy, zabójcy brata albo rodaka” (MSBJP: 81–82; SFE: 133; USJP: t. II, 12; WSFJP: 287). Semy desygnacyjne, precyzujące ofiarę (informacja odnotowana w słownikach:

¹⁸ Michael Jackson to brytyjski dziennikarz pochodzący z rodziny litewskich Żydów, poświęcił większość swojego życia na poznawanie piwa i whisky, a następnie, wykorzystując swój talent literacki, opisywał te trunki w licznych książkach. W świecie piwa stał się sławny, kiedy wydał książkę *The World Guide to Beer* w roku 1977 uważaną do dzisiaj za pozycję elementarną dla koneserów, którzy chcą dogłębnie poznać kulturę na temat piwa (I: <http://www.michalsaks.com>).

¹⁹ Innowacja rozszerzająca powstaje w wyniku naruszenia schematu łączliwości leksykalnej ZF (Bąba 1989: 154–173).

brat albo rodak) obserwujemy w nielicznych kontekstach (tylko pięć ze ZF *piętno Kaina*): *Wtedy dzieci umrą, ale nie będzie to niczyja wina. Nikt przecież nie jest winny tego, że dzieci urodziły się jako s y j a m s k i e b l i ź n i ę t a. Może więc będzie lepiej, jeśli oboje umrą, niżby przeżywające dziecko miało wzrastać z **piętnem Kaina**, kogoś, kto zawdzięcza swój pomyślny los śmierci brata* (NKJP: „Polityka”). Jest to szczególnie semantyczny (zabójca b r a t a l u b r o d a k a) umotywowany Biblią: Kain był pierworodnym synem Adama i Ewy, który zabił swojego młodszego brata Abła. Częściej jednak wymienione ZF ogólnie określają „piętno, znamię zbrodniarza” (ZF *piętno kainowe*: 24; ZF *piętno Kaina* – 12): *Każdy, powtarzam, kto usprawiedliwia tę wojnę, usprawiedliwia jej zbrodnie. Każdy, kto uważa ją za wojnę obronną, powinien ponieść odpowiedzialność moralną za jej konsekwencje. Każdy, kto teraz zachęca armię i polityków do kontynuowania tej wojny, powinien po niej nosić na czole **piętno Kaina*** (NKJP: Usenet – pl.soc.polityka).

Pośrednio stosunek do zaświatów określa ZF *chodź/tłuc się itp. jak Marek po piekle*. Chodzi w tym przypadku nie tyle o znaczenie, ile o osobliwość formy wewnętrznej tego ZF: komponent *Marek* nie jest tu, jak może to się wydawać, imieniem własnym człowieka, lecz dawną nazwą pokutującej duszy (WKS: 231–232)²⁰. Stąd też wywodzi się znaczenie omawianego ZF: „chodzić, poruszać się bez celu pod wpływem niepokoju, podniecenia” (SFJPS: t. I, 422; USJP: t. II, 562); „chodzić i hałasować w nocy, kiedy inni śpią” (USJP: t. II, 562); „*pot.* Mówimy, że ktoś *tłucze się jak marek po piekle*, jeśli nie może się na niczym skupić ani niczym się zająć” (WKS: 231–232).

W tekstach realizowane są dwa znaczenia tego ZF: 1) „chodzić tam i z powrotem, kraść bez celu pod wpływem niepokoju lub podniecenia” (osiem kontekstów): *„Taką sobie bajeczkę” odnalazł w Internecie brat Histrion i dostał hysterii. Czuł, jak zalewają go fale palącego, gorzkiego gniewu. **Miotał się po celi jak Marek po piekle**, bo ciśnienie skoczyło mu do dwustu pięćdziesięciu. Rozjuszony, wysłał do autorki długi i skrajnie emocjonalny list, w którym oskarżył ją, że ma podły charakter, nienawidzi Zakonu Braci Propinatorów i pragnie go zniszczyć* (I: <http://myslispodchustki.blogspot.com>); 2) „nie móc zasnąć, bezsensownie robić coś, aby zabić czas” (siedem kontekstów): *No fakt, pewnie będzie ciężko zasnąć; (Ja ostatnie noce **łażę jak Marek po piekle**...)* (komentarz pod artykułem „Pełnia księżycza utrudnia sen”, I: <http://www.familie.pl>). Innowacyjne użycia frazeologizmu są przedstawione w postaci dwóch innowacji rozwijających i pięciu innowacji rozszerzających. Przykładem innowacji rozwijającej jest m.in. kontekst:

²⁰ *Tłuc się jak Marek po piekle* przysł. (wg Kolberga) z dialogu scenicznego *Przygody Marka pijaka, którego diabli wiedli przez piekło* (Kopaliński 2011: 954).

Od kilku dni **tlukłem** się po domu, jak **przysłówowy** marek po piekle i szlocham do tej właśnie piosenki (I: <http://wiersze.kobieta.pl>). Zmiana tradycyjnego schematu łączliwości tej jednostki (człowiek ↔ pralka), czyli innowacja rozszerzająca, spowodowała nacechowanie żartobliwe ZF *chodzić/tłuc się itp. jak Marek po piekle* w kontekście: *Pralka cicha, delikatnie mruczy, wyświetlacz informuje o czasie do końca prania, pranie wyjmuję niewygniecione i nie półsuche! A przede wszystkim nie tańczy mi mazura przy każdym wirowaniu i nie **tlucze się jak Marek po piekle!*** (I: <http://www.ceneo.pl>).

Frazeologia biblijna jako twór językowy pochodzący ze źródła, znanego przedstawicielom odmiennych narodowości, powinna, jak się wydaje, być wystarczająco czytelna dla użytkowników różnych języków. Studenci lwowskiej polonistyki na ogół radzą sobie z rozpoznawaniem takich frazeologizmów, czego dowodem są wyniki ankietowania, przedstawione w poniższej tabeli²¹:

ZF	Znaczenie			Pochodzenie		
	P	N	B	P	N	B
<i>Sodoma i Gomora</i>	31	6	0	28	0	9
<i>judaszowy pocałunek</i>	31	3	3	34	0	3
<i>Salomonowy wyrok</i>	29	2	6	25	0	12
<i>mądry jak salomonowe gacie</i>	28	2	7	18	0	19
<i>plaga egipska</i>	24	9	4	16	6	15
<i>mądry jak salomonowe portki</i>	23	8	6	18	0	19
<i>trąba jerychońska</i>	20	8	9	15	4	18
<i>pójść do Abrahama na piwo</i>	18	10	9	18	1	18
<i>wieża Babel</i>	16	12	9	23	0	14
<i>chodzić, tłuc się itp. jak Marek po piekle</i>	12	17	8	6	12	19
<i>łódź Piotrowa</i>	9	8	20	11	3	23
<i>piętno Kaina</i>	8	22	7	29	0	8

Jak wykazują wyniki ankiet, Ukraińcy uczący się polszczyzny dość dobrze radzą sobie z odkodowaniem ZF *Sodoma i Gomora*, *judaszowy pocałunek*, *Salomonowy wyrok*, *mądry jak salomonowe gacie*, *plaga egipska*, *mądry jak salomonowe portki*. Kiedy przyjrzymy się wnikliwie tzw. niepoprawnym tłumaczeniom analizowanych ZF, to zobaczymy jednak, że są w nich elementy wspólne ze znaczeniami, obecnymi w polskich słownikach,

²¹ W tabeli podaje się ilościowe wyniki ankietowania. Litery P, N, B oznaczają odpowiednio: znaczenie poprawne; znaczenie niepoprawne; brak odpowiedzi.

a co najmniej wypowiedzi ankietowanych są umotywowane odpowiednimi fragmentami biblijnymi. Oto niektóre, zakwalifikowane jako niepoprawne, definicje ZF *wieża Babel*, przytaczane w wypowiedziach studentów, a niezgodne z definicjami słownikowymi: „przedmiot kłótni i gniewu” (4); „miejsce bardzo tłumne” (3); „miejsce, gdzie są bardzo różni ludzie” (2); „niespokojny, hałaśliwy tłum” (1); „wielka różnorodność czegoś” (1); „najgorszy czas, kiedy wszystko jest na rozdrożu, kiedy coś jest przemieszane” (1). Wydaje się, że niektóre spośród tych definicji zostały zasugerowane przez przytoczone w ankiecie przykłady użycie odpowiednich frazeologizmów. Odwoływanie się do historii biblijnej dostrzegamy w przypadku „niepoprawnego” definiowania przez studentów ZF *piętno Kaina*: „grzech” (7); „znak, który zawsze przypomina człowieku o jego grzechu; wyrzuty sumienia” (2); „znak, który wskazuje na tego, kto jest zdradzieckim i złym człowiekiem, znak jego działań i winy” (2); „wina, którą przeżywa człowiek, który zrobił coś strasznego, uczynił grzech” (1) etc. Czasami studenci uszczegóławiają (również chyba, opierając się na przytoczonych kontekstach) znaczenie ogólne ZF. I tak np. ZF *judaszowy pocałunek* to nie tylko „fałszywa, obłudna czułość, uprzejmość”, lecz także – w interpretacji studenckiej – „symbol fałszywej przyjaźni” (6). Znaczenie ZF *plaga egipska* „wielkie nieszczęście” w innych sześciu ankietach uzupełniono informacją desygnacyjną „dopust boży”. W ankietach pojawiły się też trafnie dobrane synonimy lub warianty ZF: *judaszowy pocałunek* – *pocałunek Judasza* (2), *Judaszowe srebrniki* (1), *trzydzieści srebrników* (1), *podłożyć komuś świnię* (1); *ma d r y j a k S a l o m o n o w e p o r t k i* – *głupi jak cielę* (2), *głupi jak but* (1); *p ó j ś ć d o A b r a h a m a n a p i w o* – *odejść/pójść na łono Abrahama* (6), *wąchać kwiaty od spodu* (3), *zasnąć na wieki* (1), *pójść na wieczny spoczynek* (1), *kopnąć w kalendarz* (1). Forma wewnętrzna niektórych biblijnych ZF nie została sprawnie rozkodowana przez respondentów, stąd biorą się błędnie przypisane znaczenia tych jednostek. Np. wśród niepoprawnych definicji ZF *pójść do Abrahama na piwo* odnajdujemy „odpoczywać” (4) (jedna osoba dodała też komentarz: „ktoś po wykonaniu jakiejś pracy naprawdę chodził do Abrahama na piwo”), „odpocząć lub otrzymać wynagrodzenie” (1), „otrzymać od kogoś pochwałę za wykonanie określonych zleceń” (1). Znaczenia te ewentualnie są motywowane komponentem *piwo* jako trunku, który może się kojarzyć z przyjemnymi rzeczami (m.in. spotkania towarzyskie, odpoczynek etc.). Najtrudniej studentom odczytywało się znaczenie ZF *łódź Piotrowa*: tylko dziewięć osób zdefiniowało ten ZF jako „Kościół katolicki”, dwie z nich wskazały też ewentualny wątek biblijny – „św. Piotr jest pierwszym papieżem”. Mimo że w języku ukraińskim istnieje odpowiednik tego ZF – *скала Петрова* (przytoczony m.in. w jednej ankiecie), przytłaczająca większość

respondentów podała znaczenia bardzo różniące się od poprawnego: „coś jest niepewne” (1), „władza zawsze ma rację; odstrasżająca siła, której boją się ludzie i nikt nic tej sile nie może zrobić” (1), „odnosić się źle do czegoś” (1), „miejsce, w którym czujesz się bezpieczny od wrogów i wszystkiego złego” (1), „dobry początek dla czegoś” (1), „coś, co jest wyższe, silniejsze od czegoś” (1), „w sposób bardzo chaotyczny, agresywny, niezrozumiały i dziwny” (1).

Podsumowując: wydaje się, że omawiana frazeologia biblijna nie powinna stać się barierą utrudniającą polskojęzyczną komunikację Ukraińców z rodzimymi użytkownikami polszczyzny. Tym bardziej że nie jest to, jak wykazują badania korpusowe, frazeologia tak często używana przez Polaków. Por.: *wieża Babel* (182), *salomonowy wyrok* (143), *Sodoma i Gomora* (112), *plaga egipska* (101), *trąba jerychońska* (57), *łódź Piotrowa* (33), *judaszowy pocałunek* (30), *thuc się jak Marek po piekle* (22), *pójść do Abrahama na piwo* (21), *mądry jak salomonowe gacie* (18), *piętno Kaina* (17), *mądry jak salomonowe portki* (3). Można pokusić się o wniosek, że niska frekwencja wybranych ZF w kontekstach NKJP i Internetu ewentualnie może być skutkiem niezajomości Biblii oraz przynależności większości z tych frazeologizmów do polszczyzny literackiej. Wysnute przypuszczenia warto jednak udowodnić lub zakwestionować na podstawie głębszych badań, obejmujących bogatszy materiał wyjściowy, w tym też wyniki ankietowania polskich respondentów.

Skróty słowników i innych źródeł

- ISJP – M. Bańko M. (red.): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa 2000.
- MSBJP – J. Godyń: *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*. Kraków–Warszawa 1995.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (dostęp: <http://nkjp.pl>).
- SFE – M. Czeszewski, K. Foremniak: *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*. Warszawa 2011.
- SFJP – D. Podlaska: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Bielsko-Biała 2006.
- SFJPS – S. Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 2. Warszawa 1967.
- SFWP – S. Bąba: *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa 2001.
- USJP – S. Dubisz (red.): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa 2006.
- WKS – A. Ciesielska, K. Mosiołek-Kłosińska: *W kilku słowach. Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 2001.
- WSF – R. Lebda: *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków 2009.
- WSFJP – P. Müldner-Nieckowski: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 2003.
- WSFPWNZP – A. Kłosińska, E. Sobol (red.): *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa 2005.

Literatura

- Bąba S. (1989): *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań.
- Bąba S. (2012): *Komentarze frazeograficzne*. Poznań.
- Chlebda W. (1997): *Biblizmy języka polskiego i rosyjskiego. Koncepcje opisu leksykograficznego*. [W:] A. Bogusławski, J. Mędelska (red.): *Współczesny język polski i rosyjski. Konfrontacja przekładowa*. Warszawa, s. 23–66.
- Dąbrowska A. (1996): *W adamowym stroju chodzić krętymi drogami. O eufemizmach wywodzących się z języka religijnego*. „Poradnik Językowy” z. 10, s. 33–39.
- Dilna J. (2008): *Frazeologizmy w polskiej prozie młodzieżowej. Problemy z recepcją odbiorcy ukraińskiego uczącego się polszczyzny*. [W:] W.T. Miodunka i A. Seretny (red.): *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*. Kraków, s. 143–149.
- Dziamaska-Lenart G. (2004): *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*. Poznań.
- Gazdecka E. (1994): *K вопросу о сопоставлении актуализированных фразеологических конструкций в современном польском и русском языках*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej VI*. Warszawa, s. 75–82.
- Górna M. (2002): *Stopień znajomości biblijnych związków frazeologicznych wśród uczniów*. „Język Polski” LXXXII, z. 82, s. 214–221.
- Kopaliński W. (2011): *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.
- Koziara S. (2001): *Frazeologia biblijna w języku polskim*. Kraków.
- Krajczarz M. (2012): *O różnicach pomiędzy niderlandzkimi i polskimi frazeologizmami pochodzenia biblijnego*. [W:] *Problemy frazeologii europejskiej IX*. Lublin, s. 23–50.
- Krawczuk A. (2011): *Leksykologia i kultura języka polskiego*. T. 1: *Leksykologia, frazeologia, leksykografia*. Kijów.
- Kucała M. (1997): *Modyfikacje frazeologii biblijnej*. „Roczniki Humanistyczne”. T. XLV, z. 6: *Językoznawstwo*, s. 49–59.
- Nikołajczuk K. (2013): *Kompetencja rodzimych użytkowników polszczyzny oraz obcokrajowców (Ukraińców) w zakresie stosowania polskiej frazeologii temporalnej*. [W:] I. Dembowskiej-Wosik, E. Paluszyńskiej (red.): „Acta Universitatis Lodzianae. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Glottodydaktyka – media – komunikacja. Kształtowanie kompetencji komunikacyjnej”. T. 20. Łódź, s. 83–92.
- Popławski E. (2014): *Frazemy z biblijnymi nazwami osobowymi*. Kraków.
- Sahata J. (2013): *Świadomość normy frazeologicznej w zakresie związków zawierających nazwy zwierząt (na przykładzie ankiety przeprowadzonej wśród studentów polonistyki lwowskiej oraz uczelni polskich)*. [W:] A. Rabczuk (red.): *Edukacja Międzykulturowa. Forum Glottodydaktyczne. Materiały z Konferencji Naukowej*. Warszawa, s. 129–145 (dostęp: http://www.polonicum.uw.edu.pl/pdf/forum_książka.pdf).
- Tokarski R. (2013): *Świąty za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin.
- Zaręba L. (1996): *Frazeologia onomastyczna związana z Biblią i tradycją antyczną (polsko-francuskie studium porównawcze)*. [W:] *Problemy frazeologii europejskiej I*. Warszawa, s. 125–130.
- Кравчук А. (1999а): *Антична й біблійна ономастична фразеологія польської та української мов: контрастивний аспект*. „Slavia Orientalis”. T.t. XLVIII, z. 2, s. 239–253.
- Кравчук А. (1999б): *Польська фразеологія з ономастичним компонентом*. Львів–Київ (рукопис дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата філологічних наук).
- Кравчук А. (2000): *Біблійні образи в мовній свідомості українця та поляка (на матеріалі ономастичної фразеології)*. [В:] В. Німчук (ред.): *Матеріали наукової конференції „Християнство й українська мова”, Київ, 5-6 жовтня 2000 р.*, с. 327–334.

- Кравчук А. (2005): *Новий тип дефініцій фразеологізмів у польських словниках*. [В:] *Проблеми слов'янознавства*. Вип. 55, с. 181–196.
- Тепляков І. (2005): *Фразеологічна семантика (на матеріалі деяких слов'янських мов)*. [В:] *Проблеми слов'янознавства*. Вип. 55, с. 156–163.

Summary

The article presents the research on the knowledge of the norm in biblical phraseology in Polish among native speakers of Polish and Ukrainians learning Polish as a foreign language. The competence of native speakers in normative phraseology has been analyzed based on biblical phraseologisms found in The National Corpus of Polish (NKJP) and on the Internet.

Some details of the use of selected idioms in NKJP and Internet, such as frequency, innovations based on them and semantic idiosyncrasies, are also presented. The phraseological competence of the Ukrainian students has been researched on the basis of the data from questionnaires listing biblical phraseological units with proper names in Polish